

## **Udział okręgów wojskowych w akcjach rolnych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej (1945–1948)**

Iran, Lata 1945–1948 to okres zdominowany odbudową kraju ze zniszczeń wojennych, w którym oprócz zadań ściśle związanych z systemem obrony państwa, WP realizowało także wiele innych zadań związanych z rozminowaniem kraju, ochroną granic, zwalczaniem skutków klęsk żywiołowych, odbudową sieci łączności, zagospodarowywaniem tzw. Ziem Odzyskanych oraz udziałem w akcjach rolnych. Oczywiście poprzez pryzmat realizacji przez siły zbrojne wielu zadań istotnych i potrzebnych z punktu widzenia państwa, trudno „wybiełać” charakter ówczesnego WP, któremu władze komunistyczne narzuciły ściśle określoną rolę sprowadzającą się do wspierania i obrony własnych interesów.

W pierwszych latach powojennych, WP wzięło także udział w akcjach rolnych, zapoczątkowanych w 1944 r. przez reformę rolną, choć udział w niej żołnierzy w okresie tzw. Polski Lubelskiej był stosunkowo niewielki. Wówczas to na obszarze tzw. Polski Lubelskiej zaczęto tworzyć wojskowe brygady parcelacyjne mające nakłaniać ludność cywilną do poparcia owej reformy oraz współuczestniczyć w rozparcelowywaniu majątków ziemskich. Najtrafniej ówczesną politykę władz w tym zakresie scharakteryzowała Krystyna Kersten: „... *celem uchwalonego 6 września 1944 r. dekretu o reformie rolnej nie była budowa ekonomicznie i społecznie racjonalnej struktury rolnictwa opartego na indywidualnej własności chłopskiej. Dla komunistów, podobnie jak swego czasu w Rosji, podział ziemi między chłopów stanowił etap przejściowy. W perspektywie – bliższej lub dalszej – przewidywano kolektywizację wsi. Tymczasem liczone, iż parcelując majątki zaostrzy się konflikty społeczne i pozyska biedniejszą część wsi dla władzy, która dała ziemię*”<sup>1</sup>. Efekty reformy rolnej w 1944 r. – z uwagi na objęcie nią w owym czasie tylko obszaru tzw. Polski Lubelskiej – były stosunkowo niewielkie, gdyż do końca tego roku rozparcelowano 1.741 majątków ziemskich o łącznej powierzchni 320.678 ha. W akcji tej uczestniczyło ogółem 717 żołnierzy WP z 41 różnych jednostek wojskowych, którzy w ramach 92 wojskowych brygad parcelacyjnych wzięli udział w parcelacji 403 majątków ziemskich o powierzchni 43.780 ha, co stanowiło 13,5% ziemi rozparcelowanej w 1944 r. Należy tu podkreślić, iż pospieszna reforma rolna przeprowadzona w tymże roku nie rozwiązała problemów polskiej wsi i nie przyniosła – wbrew oczekiwaniom komunistów – prawdziwego politycznego poparcia chłopów dla

---

<sup>1</sup> K. Kersten, *Rok pierwszy*, Warszawa 1993, s. 40.

nowej władzy, gdyż jedynie około 35 tys. bezrolnych rodzin otrzymało po około 2,8 ha, ponad 70 tys. rodzin małorolnych uzyskało po około 1,5 ha, zaś około 5 tys. chłopów średniorolnych otrzymało po 1,4 ha. W sumie więc przeciętne gospodarstwo chłopskie nie było w stanie wyżywić – wielodzietnej najczęściej – rodziny, co skazywało ją na dalszy niedostatek<sup>2</sup>.

Wraz z wyzwaniem kolejnych obszarów kraju w 1945 r. zaczęto również na nich wdrażać w życie reformę rolną, której założenia – w wyniku dotychczasowych doświadczeń – nieco zmieniono w kierunku tworzenia nieco większych gospodarstw chłopskich. Na oswobadzanych terenach reforma rolna przebiegała dość sprawnie, w czym swój udział miało także WP, które jednak w przeciwieństwie do poprzedniego roku – nie tworzyło już większej liczby wojskowych brygad parcelacyjnych, lecz swą działalność skoncentrowało na pracy informacyjno-wyjaśniającej. Pod nadzorem aparatu polityczno-wychowawczego tworzone liczne brygady propagandowe (zazwyczaj po 3–5 żołnierzy), które organizowały spotkania i wiece z ludnością mające wyjaśnić cele i założenia reformy rolnej. Natomiast udział wojska w bezpośredniej parcelacji majątków ziemskich by w 1945 r. dużo mniejszy, gdyż z uwagi na trwające działania wojenne – zajmowały się nimi w większości żołnierze jednostek tyłowych, jak np. szkół oficerskich czy oddziałów zapasowych. Ogółem w bezpośredniej parcelacji majątków ziemskich – zazwyczaj jako współuczestnicy cywilnych brygad parcelacyjno-mierniczych – uczestniczyło 255 żołnierzy z 2 różnych jednostek WP, z czego prawie połowę (112 ludzi) stanowili absolwenci Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych. Ich działalność koncentrowała się na terenie województw centralnych (warszawskiego, poznańskiego i łódzkiego), zaś w pozostałych województwach przybrała ona jedynie niewielkie rozmiary. Trwała ona poza tym dość krótko, gdyż bezpośredni udział żołnierzy WP w parcelacji ziemi obszarniczej skończył się na przełomie maja i czerwca 1945 r. Ogółem wojsko bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyło w podziale majątków ziemskich o powierzchni około 900 tys. ha, która nadano prawie 262 tys. rodzin chłopskich<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2002, s. 412–415; T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 137–144; Z. Dozoba, *O udziale wojskowych brygad parcelacyjnych w realizacji reformy rolnej na ziemiach wyzwolonych w 1944 r.*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1962, nr 6, s. 136–158; ABAON, sygn. 8686. J. Kaliński, *Udział Wojska Polskiego w realizacji reformy rolnej w latach 1944–1947*, Warszawa 1974, s. 16 i 32 (tu – na s. 32 i 46–48 – podano, iż w 1944 r. powstało 98 wojskowych brygad parcelacyjnych liczących łącznie 561 żołnierzy WP, które rozparcelowały 43.777 ha ziemi).

<sup>3</sup> Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu 1944–1948*, Warszawa 1982, s. 34–41; S. Zwoliński, *Udział ludowego Wojska Polskiego w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju w okresie 40-lecia PRL*, „Myśl Wojskowa” 1984, R. XL, z. 7, s. 98. Z kolei według J. Kalińskiego (ABAON, sygn. 8686. *Udział Wojska Polskiego w realizacji reformy rolnej w latach 1944–1947*, Warszawa 1974, s. 76 i 87) w realizacji reformy rolnej wiosną 1945 r. uczestniczyło 211 żołnierzy WP.

W 1945 r. przed państwem polskim pojawił się poważny problem szybkiego zasiedlenia i zagospodarowania tzw. Ziem Odzyskanych, gdyż znaczna część tamtejszych gospodarstw rolnych była zrujnowana lub porzucona przez ludność niemiecką, zaś część znajdowała się w rękach radzieckich komendantur wojskowych. Zbliżająca się wiosna nagliła, toteż do prac rolnych postanowiono zaangażować żołnierzy WP. Już w kwietniu pododdziały kwatermistrzowskie 1 Armii WP zagospodarowały na Pomorzu Zachodnim 14.350 ha pod zasiew zbóż i 2.270 ha pod uprawę ziemniaków. Szybko jednak okazało się, iż majątków rolnych pozostawionych przez Niemców na Pomorzu Zachodnim i przez nikogo nie zarządzanych jest tak dużo, że konieczne stało się stworzenie podstaw organizacyjnych dla jak najszybszego ich zagospodarowywania. W tym celu władze wojskowe podjęły decyzję o utworzeniu specjalnej jednostki mającej zająć się zachowaniem ciągłości produkcji rolnej w porzuconych majątkach poniemieckich oraz dostarczaniem płodów rolnych dla potrzeb WP. Była nią sformowana rozkazem NDWP z 13 IV 1945 r. Dywizja Rolno-Gospodarcza<sup>4</sup>, która przejęła na Pomorzu Zachodnim i Środkowym osiem tzw. wojskowych rejonów gospodarczych<sup>5</sup> skupiających 255 gospodarstw rolnych, których liczba zwiększała się w czerwcu do 261 gospodarstw o łącznej powierzchni 85.707 ha, zaś w sierpniu do 287 obejmujących 111.352 ha<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> W skład dywizji – podległej bezpośrednio Głównemu Kwatermistrzostwu WP – weszło sześć pułków rolno-gospodarczych liczących etatowo po 1.248 żołnierzy – cała dywizja miała liczyć około 7,5 tys. ludzi.

<sup>5</sup> Rejony te były położone w okolicach następujących miejscowości: Irejon – Mirosławiec, Tuczno, Piła i Nadarzycie, 2 rejon – Szczecin, Ińsko i Człopa, 3 rejon – Łobez, Kluczewo i Czaplinek, 4 rejon – Kołobrzeg, Karlino, Białogard, Połczy-Zdrój i Koszalin, 5 rejon – Płoty, Resko i Białogard, 6 rejon – Wolin, Golczewo i Resko, 7 rejon – Okonek i Castrowie oraz 8 rejon – leżący w kwadracie pomiędzy Wolinem, Golczewem, Płotami i Kołobrzegiem (Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu* ..., s. 164). Z kolei według Z. Misztala (*U progu Polski Ludowej 1944–1945. Udział wojska w tworzeniu administracji i odbudowie gospodarki narodowej*, Warszawa 1987, s. 197) 1 DRG wiosną 1945 r. prowadziła działalność w sześciu rejonach gospodarczych.

<sup>6</sup> WBBH, sygn. IV.3.56, B. Belczewski, *Osadnictwo wojskowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, s. 18; W. Wróblewski, *Problemy militarne Pomorza Zachodniego od drugiej wojny światowej po 2002 r.*, [w:] *Pomorze militarne XII–XXI w. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 27 listopada 2003 r. w zamku Książąt Pomorskich*, red. K. Kozłowski i E. Rymar, Szczecin 2004, s. 43; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu* ..., s. 162–170; Z. Misztal, *U progu Polski Ludowej* ..., s. 197–198; Z. Huszcza, Z. Szydłowski, *Z dziejów Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, WPH 1963, R. VIII, nr 3–4, s. 284–285; S. Sadowski, *Procesy formowania polskich jednostek wojskowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, [w:] *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X–XX w. Materiały z sesji naukowej z 10 listopada 1999 r.*, red. K. Kozłowski i A. Wojtaszek, Szczecin 2001, s. 152–153; *XXX lat Ludowego Wojska Polskiego*, red. R. Surgiewicz, Warszawa 1973, s. 47 (tu informacja, iż dywizja ta zarządzała 297 majątkami). Natomiast w pracy R. Smulczyńskiego (*20 lat Ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1963, s. 86) podano, iż DRG zagospodarowała 255 majątków o ogólnej powierzchni 111.352 ha. Tą samą informację powtórzył także B. Belczewski (*Udział*

Żołnierze owej dywizji musieli sobie poradzić nie tylko z brakiem materiału siewnego, ale także z odbudową zabudowań, zakładów przetwórstwa rolnego, pozyskaniem inwentarza żywego, zwierząt pociągowych, sprzętu rolnego i zorganizowaniem hodowli zwierząt. Po wykonaniu tych zadań oraz zakończeniu prac żniwnych, późnym latem 1945 r. – w ramach procesu pokojowej reorganizacji sił zbrojnych – NDWP podjęło 6 września decyzję o rozwiązaniu wspomnianej dywizji, której rozformowywanie zakończono na początku 1946 r. Ogółem do 20 marca wojsko na obszarze OW II przekazało władzom cywilnym 282 majątki wraz z inwentarzem<sup>7</sup>, płodami rolnymi i budynkami, zachowując w swej dyspozycji jedynie 5 majątków ziemskich w rejonie Złocieńca i Dobrej, dla obsługi których sformowano Samodzielny Batalion Ochrony Mienia Wojskowego. Wspomniana dywizja odegrała dużą rolę w zagospodarowaniu terenów Pomorza Zachodniego, dzięki zorganizowaniu uprawy i hodowli zwierząt na ubój dla potrzeb wojska oraz ludności cywilnej wielkich miast. Ponadto, dzięki działalności owej jednostki zabezpieczono przed grabieżą i dewastacją duże obszary północno-zachodniej części kraju, tworząc jednocześnie solidne podstawy dla gospodarki rolnej osiedlającej się tam ludności polskiej<sup>8</sup>.

Coraz szybszy napływ polskiej ludności na tzw. Ziemie Odzyskane spowodował, iż już pod koniec 1945 r. postanowiono przyspieszyć przekazywanie majątków dotychczas administrowanych przez wojsko, których łączna powierzchnia wynosiła w owym czasie prawie 2 mln ha, z czego zdecydowana większość znajdowała się w dyspozycji administracji Armii Czerwonej (około 1,8 mln ha), zaś jedynie niecałe 200 tys. ha posiadało WP. Było to poważnym problemem, gdyż stanowiło prawie 40% całości ówczesnych ziem uprawnych na Ziemiach Północnych i Zachodnich, dlatego też 1 III 1946 r. NDWP nakazało wszystkim jednostkom zlikwidować wojskowe gospodarstwa rolne, choć z drugiej strony nakazano kwatermistrzostwom stworzyć gospodarstwa przykoszarowe pod uprawy przeznaczone na bieżące potrzeby wojska, które miano wydzielić z posiadanych dotąd gospodarstw rolnych. Ponadto pozostawiono wojskowe majątki rolne przy centralnych i okręgowych szpitalach i sanatoriach, centralnych szkołach wojskowych, przy Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym oraz po trzy majątki rolne przy dowództwach sześciu okręgów wojskowych (oprócz OW VII, gdzie miano pozostawić tylko jeden majątek). Jednakże

---

*Ludowego Wojska Polskiego w zagospodarowaniu Ziem Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1964, s.12).

<sup>7</sup> Do wiosny 1946 r. rozformowywana dywizja przekazała administracji cywilnej 2.790 koni, 26.184 sztuk bydła, 13.764 owce, 9.309 sztuk nierogacizny oraz 6.309 różnych maszyn rolniczych.

<sup>8</sup> CAW, OW II, sygn. IV.510.2/A, t. 634. Rozkaz DOW II nr 6 z 13 X 1945 r., k. 12; Z. Wojdański, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 162–170; *XXX lat Ludowego ...*, s. 47. Z kolei według Z. Misztala (*U progu Polski Ludowej ...*, s. 198) we wrześniu 1945 r. 1 DRG posiadała w swej dyspozycji 303 majątki na Pomorzu Zachodnim, z czego do marca 1946 r. miano przekazać 282 majątki władzom cywilnym, zaś w dyspozycji wojska miano pozostawić 21 majątków.

z uwagi na ogromne trudności aprowizacyjne, władze wojskowe zezwoliły w uzasadnionych przypadkach pozostawić w rękach wojska większą liczbę gospodarstw rolnych, co było w praktyce częstym zjawiskiem. Z tego też względu trudno jest określić ich liczbę, gdyż ulegała ona częstym zmianom. Jak wynika z ustaleń Zygmunta Wojdalskiego – do maja 1946 r. liczba przekazanych wojskowych gospodarstw rolnych władzom cywilnym wzrosła do 576 (w tym 282 po byłej Dywizji Rolno-Gospodarczej), zaś do końca tego roku – do 853. Następnie w 1947 r. przekazano kolejnych 158 majątków rolnych, pozostawiając w dyspozycji wojska jedynie 14, w tym 6 zarządzanych przez poszczególne dowództwa poszczególnych okręgów: Ostrowie<sup>9</sup> – w OW I, Gnojno – w OW II, Witanowice – w OW III, Biskupiec – w OW IV, Wągrzyce – w OW V oraz Niemce – w OW VII. Na przełomie 1947 i 1948 r. – realizując wcześniejsze plany – Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło przekazać resztę wojskowych gospodarstw rolnych władzom cywilnym do końca 1948 r. Postanowiono także, by owe działania podjąć dopiero po zakończeniu akcji żniwnej, co spowodowało, iż nastąpiło to w IV kwartale tego roku. Ostateczne protokolarne przekazanie tych majątków władzom cywilnym zakończono w lutym 1949 r., przez co ostatecznie zlikwidowano gospodarstwa pomocnicze WP<sup>10</sup>.

Podobny proces przekazywania gospodarstw rolnych dotyczył także jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terytorium Polski, w posiadaniu których w 1945 r. – jak wspomniano – znajdowała się większość poniemieckich majątków ziemskich. Proces ten przebiegał jednak bardzo opornie i to pomimo podpisania w tej sprawie 8 X 1945 r. odpowiednie umowy podpisanej z dowództwem Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej, na mocy której w dyspozycji wojsk radzieckich miały pozostać 564 majątki o łącznej powierzchni 112.800 ha. Umowa ta nie uwzględniała jednak faktu, iż duża część majątków rolnych znajdowało się w posiadaniu wojsk radzieckich podlegających marszałkowi Iwanowi Koniewowi (dowódca Centralnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej) i marszałkowi Georgijowi Żukowowi (naczelnny dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech). W rezultacie czego, liczba majątków znajdujących się w rękach wojsk sowieckich była dużo większa niż początkowo sądziły polskie władze. Tym niemniej, stronie polskiej udało się rozciągnąć obowiązywanie umowy z października 1945 r. na wszystkie majątki rolne administrowane przez stronę radziecką, dzięki czemu liczba przejętych gospodarstw była dużo większa. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych – do końca grudnia 1945

---

<sup>9</sup> Początkowo wyznaczono majątek Pawłowice, jednak na prośbę DOW I zamieniono go na majątek Ostrowie.

<sup>10</sup> CAW: Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osadnictwa Wojskowego, sygn. IV.500.7, t. 1. Rozkaz Ministerstwa Obrony Narodowej nr 8 z 25 I 1947 r., k. 171; Departament Organizacji i Planowania, sygn. IV.503.1/A, t. 115. Sprawozdanie z działalności Departamentu Intendentury za 1947 r., k. 63; sygn. 1898/99, *Ludowe Wojsko Polskie 1945–1955, „Dzielo I”*, cz. 4, Warszawa 1986, s. 193–195; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 170–175.

r. przejęto od wojsk radzieckich formalnie 3.944 majątki (z czego faktycznie 3.108), zaś do dalszego przekazania pozostało jeszcze 1.788 gospodarstw. Z kolei według ustaleń Mariusza Krogulskiego – do 15 III 1946 r. strona polska przejęła formalnie 3.663 majątki rolne, z czego najwięcej na Dolnym Śląsku (1.475) oraz na Mazurach (1.015), jednak aż 1.946 innych majątków pozostało nadal w dyspozycji wojsk radzieckich. W tej sytuacji 26 IV 1946 r. podpisano kolejną umowę z dowództwem Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej, na mocy której zwiększono liczbę gospodarstw rolnych pozostawionych w dyspozycji wojsk radzieckich z 564 do 912 o łącznej powierzchni około 200 tys. ha. Trzeba tu dodać, iż zgodnie z umową Rosjanie mogli zatrzymać tylko duże gospodarstwa rolne o powierzchni przekraczającej 100 ha, zaś mniejsze – których liczba nie do końca była jasna – miały zostać przekazane stronie polskiej, jednak Sowietci dążąc do zatrzymania jak największej liczby gospodarstw – celowo zaniżali ich powierzchnię, gdyż w praktyce te mniejsze majątki były trudniejsze do zewidencjonowania. W rezultacie, według danych z 15 VI 1946 r. Armia Czerwona posiadała nadal 936 gospodarstw o powierzchni przekraczającej 100 ha, z czego 309 na Pomorzu Gdańskim, 235 na Dolnym Śląsku i 217 w Szczecińskim, zaś 177 w innych regionach Polski. Jednak, jak wynika z informacji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w końcu tego roku wojska radzieckie zajmowały faktycznie około 400 tys. ha, z czego połowę użytkowali bezprawnie. W kolejnych trzech latach, w wyniku podpisania dwóch kolejnych umów (z 8 kwietnia i 9 IX 1947 r.) liczba formalnie posiadanych przez wojska radzieckie majątków ziemskich zmalała w styczniu 1949 r. do 308 o ogólnej powierzchni 88 tys. ha, zaś we wrześniu tego roku do 242 gospodarstw o powierzchni 67 tys. ha, lecz w rzeczywistości była ona znacznie wyższa. Potwierdzają to ustalenia Z. Wojdalskiego, który podał, iż tylko w latach 1947–1948 przejęto od jednostek radzieckich 669 tys. ha, a więc dużo więcej niż wynosiły wspomniane polskie szacunki stanu posiadania majątków rolnych w rękach wojsk radzieckich z końca 1946 r. Na zakończenie tego wątku warto tu jeszcze dodać, iż problemom związanym z przekazywaniem przez stronę radziecką gospodarstw rolnych, towarzyszyło stałe niepłacenie przez nią podatków za ich użytkowanie, co powodowało rosnące zadłużenie z tego tytułu niemożliwe w praktyce do ściągnięcia (za sam rok 1947 r. wyliczono je na 185 mln zł)<sup>11</sup>.

Przygotowując się do gospodarczego ożywienia ziem poniemieckich – jeszcze w trakcie trwania działań wojennych na tym terenie – NDWP nakazało już 13 III 1945 r. dowódcy 1 Armii WP, by kategorycznie zabronić demontażu

---

<sup>11</sup> M. Krogulski, *Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2003, s. 47–48, 120–122, 133–135 i 187–188; tenże, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000, s. 66–87; G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003, s. 238; tenże, *Stacjonowanie jednostek Armii Czerwonej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1947*, „Dzieje Najnowsze” 2000, R. XXXII, nr 4, s. 165; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 175.

urządzeń w zakładach przemysłowych i rolno-spożywczych oraz zabierania gotowych produktów lub surowców bez odpowiedniego zezwolenia, co miało z jednej strony uchronić je przed dewastacją i samowolnym zużyciem przejętych zapasów, zaś z drugiej – zapewnić warunki do jak najszybszego podjęcia w nich produkcji. Jednak zasadnicze znaczenie dla szerszego wykorzystania wojska do prac rolnych miał rozkaz NDWP nr 59 z 31 marca, który określał szczegółowe zadania dla sił zbrojnych w tym zakresie. Czytamy w nim m.in.: „*Mając na uwadze specjalne społeczno-gospodarcze i polityczne znaczenie dokonania siewu wiosennego w roku 1945 przy udziale Wojska Polskiego rozkazuję: 1. Wszyscy dowódcy oddziałów, formacji i szefowie instytucji wojskowych wejdą natychmiast w porozumienie z władzami miejscowymi (...) celem opracowania planu okazania maksymalnej pomocy »tak w sile pociągowej, jak i w ludzkiej« przy uprawie i obsiewie ziemi gospodarstw ekonomicznie słabych, w pierwszym rzędzie rodzin wojskowych, walczących na froncie, gospodarstw powstałych z reformy rolnej i innych (...) 2. Bezwzględnie zabraniam zużywania do celów konsumpcyjnych ziarna siewnego znajdującego się na terenie majątków zajętych przez Wojsko Polskie na oswobodzonych ziemiach zachodniej Polski. Ziarno nadające się do wiosennego siewu przekazać miejscowym władzom albo pełnomocnikom Akcji Siewnej*”<sup>12</sup>.

Do wiosennych prac rolnych na terenie całego kraju władze polskie przywiązywały wielką wagę, lecz szczególne znaczenie nabierała akcja siewna na tzw. Ziemiach Odzyskanych, której nadano duży rozgłos propagandowy. Dla jej potrzeb wojsko otrzymało 1000 ton owsa, 500 ton jęczmienia i 300 ton kukurydzy. Pierwsze prace siewne przeprowadzili żołnierze 1 Armii WP w kwietniu 1945 r., którzy po przełamaniu Wału Pomorskiego organizowali na Pomorzu obronę wybrzeża Bałtyku, zajmując się również zagospodarowywaniem owego terenu. Wszystkim związkom taktycznym i mniejszym jednostkom wyznaczono do uprawy pewien areal ziemi wynoszący w przypadku dywizji piechoty po 450 ha obsianych zbożem i 50 ha obsadzonych ziemniakami, zaś poszczególne brygady artylerii miały obsiać zbożem po 20 ha oraz obsadzić ziemniakami 15–20 ha. Na skutek intensywnej akcji propagandowej prowadzonej wśród żołnierzy – zaczęli oni podejmować zobowiązania wydatnie zwiększające zaplanowane zadania, dzięki czemu każda z dywizji miała obsiać po około 1.400 ha oraz kolejne 100 ha obsadzić ziemniakami. Podobne inicjatywy podejmowali żołnierzy mniejszych jednostek, zobowiązując się przekroczyć wyznaczony im zakres prac rolnych od 100 do 150%. Prace siewne prowadzono w owym czasie w przerwach pomiędzy przegrupowaniami jednostek przy pomocy specjalnie do tego wydzielonych grup żołnierzy, którzy do połowy kwietnia 5.306 ha obsiali zbożem, zaś

<sup>12</sup> Cyt. za: A. Ogródowczyk, *Pomorze przywrócone. Wkład Wojska Polskiego w przejęcie i zagospodarowanie Pomorza Zachodniego w latach 1945–1947*, Warszawa 1974, s. 148–149; H. Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową. Udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo-społecznych i gospodarczych 1944–1948*, Warszawa 1980, s. 202–203.

147 ha obsadzili ziemniakami. Dalsze prace siewne na terenie Pomorza Zachodniego z uwagi na przegrupowanie większości jednostek bojowych 1 Armii WP zostały w połowie kwietnia wstrzymane, zaś zasadniczy ciężar wiosennych prac rolnych spoczął na nowo utworzonej 1 Dywizji Rolno-Gospodarczej. Jej pododdziały wczesną wiosną zaorały na Pomorzu Zachodnim około 15 tys. ha oraz obsiały zbożem lub obsadziły ziemniakami 41.255 ha, co łącznie z wcześniejszymi pracami siewnymi jednostek 1 Armii WP dawało ogółem 46.708 ha obsianej ziemi<sup>13</sup>.

Na większą skalę do prac rolnych zaangażowano żołnierzy WP latem 1945 r., kiedy to wraz z powrotem jednostek bojowych do kraju – część z nich skierowano do udziału w akcji żniwnej, związanej z procesem zagospodarowywania tzw. Ziem Odzyskanych. Polskie osadnictwo na tym terenie dopiero nabierało rozmachu i choć polscy osadnicy niemal z marszu przystępowali do prac żniwnych, to jednak ich stosunkowo mała jeszcze liczba oraz brak siły pociągowej powodowały obawy, iż niewiele uda się zebrać z dojrzewających właśnie upraw. W tej sytuacji udział żołnierzy WP, dysponującego odpowiednią liczbą ludzi i siły pociągowej stawał się niezwykle ważny, co znalazło swój wyraz w rozkazie NDWP nr 145 z 12 VI 1945 r., w którym czytamy m.in.: „nadając jej duży rozgłos propagandowy: *„Nadchodzi kampania żniwna, której powodzenie zdecydowanie o tym, czy bogaty urodzaj tegoroczny da zniszczonemu krajowi chleb – podstawowy warunek pracy i odbudowy. [...] Pomimo trudności, braku narzędzi, sprzętów, ludzi, obsialiśmy nasze pola. W akcji siewnej niemalą rolę odegrała pomoc wojska. W obecnej kampanii żniwnej wojsko również musi pomóc wydatnie społeczeństwu. Ani jeden zagon zbóż nie może pozostać nie zebrany, ani jeden snop nie może zmarnieć na polu”*<sup>14</sup>.

Rozmiary pomocy wojska w akcji żniwnej miały zostać ustalone w porozumieniu z cywilnymi władzami administracyjnymi znajdującymi się na terenie dawnych ziem niemieckich, które informowały, iż z powodu braku wystarczającej ilości siły roboczej i pociągowej nie będą w stanie zebrać całości upraw, domagając się przy tym niemal wprost wsparcia ze strony sił zbrojnych. Już w połowie czerwca 1945 r. – na polecenie Rządu Tymczasowego – NDWP opracowało projekt zbioru zbóż na obszarze tzw. Ziem Odzyskanych, w czym główną rolę – oprócz znajdującej się na Pomorzu Zachodnim 1 Dywizji Rolno-Gospodarczej – miały odegrać jednostki 1 i 2 Armii WP. Każda z nich – w wyznaczonym dla niej rejonie – miała w porozumieniu z miejscowymi władzami cywilnymi pomagać w pracach żniwnych wspomagając również w tym zakresie polskich osadników. O skali zaangażowania wojska może świadczyć fakt, iż

<sup>13</sup> Z. Wojdalski, *Wkład ludowego Wojska Polskiego w rozwój życia gospodarczego ziem zachodnich i północnych*, [w:] *Ludowe Wojsko Polskie w walce, służbie i pracy na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945–1950*, red. S. Gać, Poznań 1983, s. 250–256; H. Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową ...*, s. 203; A. Ogrodowczyk, *Pomorze przywrócone ...*, s. 151–153.

<sup>14</sup> Cyt. za: H. Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową ...*, s. 204.

tylko w lipcu i sierpniu żołnierze 2 Armii WP zebrali zboże z prawie 80 tys. ha<sup>15</sup>, zaś żołnierze 1 Armii WP z ponad 16 tys. ha. Ponadto, wydzielone grupy rolne z różnych jednostek WP na Warmii i Mazurach skosiły zboże z 45.570 ha<sup>16</sup>, zaś pododdziały Dywizji Rolno-Gospodarczej z prawie 36.436 ha na terenie Pomorza Zachodniego. Łącznie latem 1945 r. obszar objęty pracami rolnymi wynosił – według różnych źródeł – od 178 do 185 tys. ha, z czego około 76 tys. ha (41%) znajdowało się na terenie Pomorza, po około 45,5 tys. ha (czyli po prawie 25%) na Dolnym Śląsku oraz Warmii i Mazurach, a także około 17 tys. ha (9%) na Ziemi Lubuskiej – co jak na ówczesne warunki niewątpliwie było znaczącym wkładem wojska w zagospodarowanie ziem poniemieckich, a także w poprawę ówczesnej bardzo złej sytuacji żywnościowej kraju. Trzeba tu dodać, iż całokształt prac żniwnych wykonanych przez jednostki wojskowe był dużo większy niż podawały oficjalne sprawozdania, gdyż żołnierze w szerokim zakresie udzielali pomocy w pracach rolnych polskim osadnikom, czego już najczęściej nie uwzględniano w sprawozdaniach i meldunkach<sup>17</sup>.

W akcji żniwnej 1945 r. okręgi wojskowe nie odegrały większej roli, gdyż formalnie dopiero rozkazem NDWP z 22 sierpnia – wraz z podziałem kraju na siedem okręgów wojskowych – podporządkowano im także dawne ziemie poniemieckie: Warmię i Mazury włączono w skład OW I, Pomorze Zachodnie i Środkowe – do OW II, Ziemię Lubuską – do OW III, zaś Dolny i Górny Śląsk – do OW IV, choć w niewielkim zakresie żołnierze jednostek zapasowych pomagali w pracach żniwnych na terenie województw centralnych. O widocznym

<sup>15</sup> W tym m.in.: 5 DP – 6.398 ha, 7 DP – 7.358 ha, 11 DP – 14.541 ha, 12 DP – 12.040 ha (B. Belczewski, *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 23). Nieco odmienne dane na ten temat podał ten sam autor w innej swojej pracy (WBBH, sygn. IV.3.56, B. Belczewski, *Osadnictwo wojskowe ...*, s. 19), gdyż żołnierze 7 DP mieli skosić zboże z 6.114 ha, 11 DP – z 14.451 ha, 12 DP – z 8.500 ha. Tu także informacja, iż ogółem żołnierze 2 Armii WP skosili wówczas zboże tylko z 41.149 ha.

<sup>16</sup> Ogółem na Warmii i Mazurach latem 1945 r. zebrano zboże z 213.437 ha, w tym: ludność cywilna z 70.160 ha, jednostki Armii Czerwonej z 97.707 ha oraz jednostki WP z 45.570 ha – m.in. żołnierze 15 DP z 19.602 ha, a 14 DP z 25.968 (WBBH, sygn. 47, W. Ząbek, *Warszawski Okręg Wojskowy w latach 1945–1949*, s. 427–428; L. Grot, *Z dziejów Warszawskiego Okręgu Wojskowego*, Warszawa 1972, s. 75). Nieco odmienne dane na ten temat podał H. Wichrowski (*Ludowe Wojsko Polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu 1945–1948*, WPH 1981, R. XXVI, nr 2 s. 41), według które WP skosiło zboże z 48.286 ha.

<sup>17</sup> Według H. Dominiczaka (*W walce o Polskę Ludową ...*, s. 205) w kampanii żniwnej 1945 r. wojsko zebrało plony ze 185 tys. ha, według Z. Wojdalskiego (*Wojsko społeczeństwu ...*, s. 184) – ze 178.006 ha, według A. Ogrodowczyka (*Żołnierze Wojska Polskiego na Śląsku Opolskim i Dolnym 1945–1948*, Opole 1978, s. 143) – ze 183.990 ha. Z kolei według B. Belczewskiego (*Udział Ludowego Wojska ...*, s. 15) w ramach żniw w 1945 r. wojsko miało skosić 122 tys. ha, w czym wziąć udział miało 13.713 żołnierzy. Odmienne dane znajdujemy także w pracy H. Dominiczaka, (*Wróciliśmy na Ziemię Lubuską. Udział Wojska Polskiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej 1945–1948*, Warszawa 1974, s. 167), według którego skosili oni na terenie Ziemi Lubuskiej zboże z 25 tys. ha.

wzroście roli okręgów wojskowych w owych pracach można mówić dopiero od września tego roku wraz z kolejnym etapem zaangażowania wojska do jesiennych prac rolnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Stacjonujące tu jednostki już we wrześniu 1945 r. jesiennych siewów, w ramach których żołnierze obsiali ogółem około 94.400 ha, z czego aż 55 tys. ha<sup>18</sup> (czyli 58%) na terenie Pomorza Zachodniego w OW II, 16 tys. ha<sup>19</sup> (17%) – na Warmii i Mazurach w OW I, 13.400 ha (14%) na Dolnym Śląsku w OW IV oraz około 10 tys. ha (11%) na Ziemi Lubuskiej w OW III. Jak widać, najwięcej prac rolnych wojsko przeprowadziło w 1945 r. na obszarze OW II, co wynikało z dwóch zasadniczych przyczyn: po pierwsze – okręg ten objął znaczną część tzw. Ziem Odzyskanych w postaci całego Pomorza Zachodniego, zaś po drugie – powolnego rozwoju polskiego osadnictwa, co niejako zmuszało władze polskie do stosunkowo dużego zaangażowania wojska do prac rolnych. Równie intensywnie wykorzystywano w tym zakresie żołnierzy także i w pozostałych trzech okręgach (OW I, III i IV) w skład których włączono pozostałą część zachodnich i północnych, przy czym najmniejszą rolę spośród wspomnianych czterech okręgów w pracach rolnych prowadzonych przez wojsko odgrywał OW III, co było spowodowane faktem, iż w jego składzie znalazł się najmniejszy fragment tzw. Ziem Odzyskanych w postaci Ziemi Lubuskiej<sup>20</sup>.

Jednostki podległe okręgom wojskowym wykorzystywano do prac rolnych także i w kolejnych latach, w głównej mierze na terenie Ziem Północnych i Zachodnich, choć i na pozostałym obszarze kraju pomagali oni w niewielkim zakresie w akcjach rolnych. Już 20 II 1946 r. dowództwa okręgów wojskowych otrzymały wytyczne w sprawie przygotowania podległych jednostek do wiosennej akcji ornej i siewnej, do której miały wydzielić grupy żołnierzy zaopatrzonych w sprzęt i niezbędną siłę pociągową, a także koordynować ich prace na obszarze własnych okręgów w porozumieniu z wojewódzkimi pełnomocnikami ds. akcji siewnej. Podobnie jak w roku poprzednim, także i teraz aparat polityczno-wychowawczy w okręgach wojskowych rozwijał wśród żołnierzy – za pomocą odpowiedniej propagandy – hasła współzawodnictwa pracy, starając się nadać owym akcjom ideologiczny wydźwięk. Czterem okręgom, w składzie których znalazły się dawne ziemie niemieckie, NDWP nakazało obsiać ogółem 60 tys. ha, z czego po 20 tys. ha w OW II i IV oraz po 10 tys. ha – w OW I i III, podczas gdy pozostałym trzem okręgom obejmującym tzw. ziemie dawne (OW V, VI i VII) nie wyznaczono określonego areалу ziemi do obsiania, lecz jedynie naka-

<sup>18</sup> Z tego aż 45 tys. ha obsiali żołnierze I Dywizji Rolno-Gospodarczej.

<sup>19</sup> Według H. Wichrowskiego (*Ludowe Wojsko Polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu 1945–1948*, WPH 1981, R. XXVI, nr 2, s. 43) na terenie OW I wojsko zaoarało 16.945 ha i obsiało 17.091 ha.

<sup>20</sup> CAW, sygn. 1898/99, „*Dzielo I*”, cz. 4, s. 186; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 185.

zano podjąć współdziałanie z wojewódzkimi pełnomocnikami ds. akcji siewnej, by w razie potrzeby udzielić wsparcia przy wiosennych pracach rolnych<sup>21</sup>.



**Mapa 1.** Podział kraju na okręgi wojskowe od sierpnia 1945 r. do listopada 1946 r.

Ponieważ jednak, na tzw. Ziemiach Odzyskanych tysiące hektarów ziemi leżało odłogiem, dzięki wysiłkowi żołnierzy znacznie przekroczono planowany zakres wiosennych prac rolnych, gdyż od końca marca do połowy maja 1946 r. w OW IV zaorali oni 47.007 ha (z czego obsiano 45.594 ha), w OW I – 11.518 ha, w OW II – 28.816 ha (z czego obsiano 20.629 ha) oraz w OW III – 15.028 ha (z czego obsiano 13.831 ha). Ogółem, do owej akcji siewnej we wspomnianych

<sup>21</sup> CAW: 7 DP, sygn. IV.521.7, t. 55. Instrukcja w sprawie akcji siewu wiosennego z 4 III 1946 r., k. 56; sygn. 1898/99, „Dzielo I”, cz. 4, s. 187; H. Wichrowski, *Ludowe Wojsko Polskie ...*, s. 46; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 186; B. Bełczewski, *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 23. Brak danych na temat efektów wiosennej akcji siewnej w OW V, VI i VII.

czterech okręgach skierowano 3.850 żołnierzy, w tym 1.666 w OW II, 848 w OW IV, 799 w OW I i 577 w OW III. Dzięki ich zaangażowaniu, znacznie przekroczono areal ziemi przewidziany w planie wiosennych prac rolnych, gdyż zamiast 60 tys. ha – w czterech owych okręgach (OW I, II, III i IV) zaorano aż 102.369 ha (czyli aż o 70% więcej niż planowano), z czego obsiano 91.572 ha (o 51% więcej od wstępnych założeń. W największym stopniu przekroczono plan w OW IV, gdzie – wobec początkowych zamierzeń wynoszących 20 tys. ha – wykonano go w 235% w zakresie orki oraz 226% w odniesieniu do areалу obsianej ziemi. W pozostałych trzech okręgach (OW I, II i III) wykonanie planu było już niższe i wahało się w granicach od 115 do 150%. Osiągnięcia te nagłośniono propagandowo w całym kraju, zaś na ręce ministra Obrony Narodowej, dowódców OW I, II, III i IV oraz dowódców poszczególnych jednostek napływały liczne listy z podziękowaniami od cywilnych władz administracyjnych oraz osadników, którym wojsko udzieliło pomocy. Natomiast w trzech pozostałych okręgach wojskowych skala prac rolnych z udziałem żołnierzy WP – była jak wcześniej wspomniano – znacznie mniejsza, gdyż w tym samym czasie zaorali oni jedynie 4.806 ha (w tym 1.951 ha w OW V, 1.852 w OW VII i 1.003 ha w OW VI), z czego obsiano 3.889 ha (1.852 ha w OW VII, 1.094 ha w OW V i 943 ha w OW VI). Ogółem do wiosennych prac rolnych w owych trzech okręgach wojskowych użyto 800 żołnierzy WP, z czego 564 w OW V, 140 w OW VII i 96 w OW VI. Pokazuje to wyraźnie, iż poza OW I, II, III i IV zaangażowanie wojska do prac rolnych było stosunkowo niewielkie, co wynikało z prozaicznego powodu, iż większość ziemi na obszarze OW V i VI i VII znajdowała się w rękach rolników indywidualnych<sup>22</sup>.

Pomoc wojska okazała się niezbędna także w akcji żniwnej 1946 r., w ramach której 1 lipca powołano we wszystkich okręgach wojskowych sztaby koordynujące prace żniwne na obszarze danego okręgu. Także i tym razem zasadniczy wysiłek wojska skoncentrowany został na ziemiach poniemieckich, gdzie żołnierze mieli zebrać zboże z 62 tys. ha, w tym z 22 tys. ha w OW IV, z 20 tys. ha w OW II, zaś w OW I i III z obszaru wynoszącego po 10 tys. ha. Podobnie jak

---

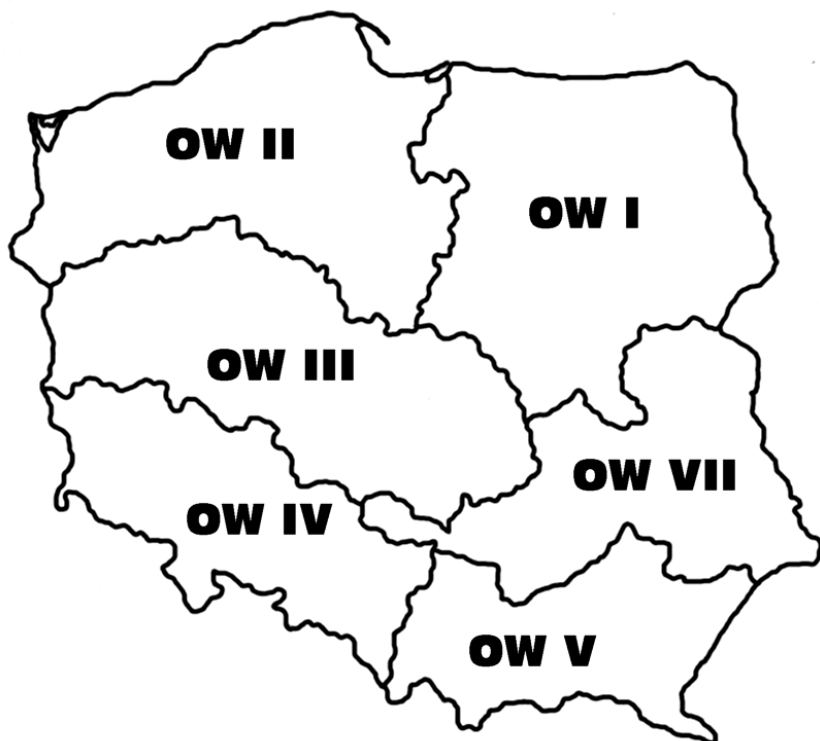
<sup>22</sup> CAW: Gabinet Ministra Obrony Narodowej, sygn. IV.500.1/A, t. 130. Sprawozdanie GZPW za kwiecień 1946 r.; Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek dzienny nr 42 z 29 III 1946 r., k. 134; OW III, sygn. IV.510.3, t. 10. Zestawienie wyników akcji siewnej w OW III za okres od 1 kwietnia do 15 VI 1946 r.; sygn. 1898/99, „Dzielo I”, cz. 4, s. 187; WBBH, sygn. 47, W. Ząbek, *Warszawski Okręg Wojskowy ...*, s. 429–430; ABAON, sygn. 8513. E. Basik, *Udział Wojska Polskiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu oraz utrwalaniu władzy ludowej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, s. 207; AUŁ, sygn. 225a. Z. Pytasz, *Udział Wojska Polskiego w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym na Ziemi Łódzkiej w latach 1945–1948*, Łódź 1984, s. 319; Z. Wojdalski, *Wkład ludowego Wojska ...*, [w:] *Ludowe Wojsko Polskie w walce ...*, s. 276–282; H. Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową ...*, s. 207–208 (autor ten podaje dużo mniejsze dane na temat wiosennych prac rolnych w 1946 r., gdyż według niego wojsko wiosną tego roku na terenie całego kraju jedynie około 70 tys. ha);

w roku poprzednim, w jednostkach utworzono brygady żniwne oraz ruchome warsztaty remontowe, które miały zajmować się bieżącą naprawą sprzętu bezpośrednio na polu. Na szeroką skalę rozwinięto ponownie w brygadach żniwnych współzawodnictwo, zaś nazwiska wyróżniających się żołnierzy były umieszczane na specjalnych tablicach obok ilości skoszonych zbóż. Udział wojska w żniwach 1946 r. był niezwykle ważny także z powodu plagi myszy, która powodowało ogromne straty w zbożu, zaś pomoc wojska pozwoliła uratować wiele cennego ziarna. Do akcji żniwnej dowództwa okręgów wojskowych wydzielili łącznie 8.877 żołnierzy, 8.236 koni i 140 traktorów, w tym np. tylko w OW IV prawie 3 tys. żołnierzy, z których utworzono 125 brygad żniwnych i 33 brygady remontowe, zaś w OW III około 1,5 tys. żołnierzy. Dzięki mobilizacji tak znacznych sił, latem 1946 r. wojsko przekroczyło o ponad 60% plan zbioru zbóż, kosząc na obszarze tzw. Ziemiach Odzyskanych zboże z powierzchni aż 100.373 ha (w tym z 58.997 ha w OW IV, z 16.256 ha w OW I, z 15.591 ha w OW II i z 9.529 ha w OW III)<sup>23</sup>.

Kończąc żniwa w 1946 r. żołnierze WP nie zeszli jeszcze z pól, gdyż wzięli w szerokim zakresie udział w kolejnych pracach rolnych związanych z jesienną orką i zasiewami, w ramach których wojsko zostało zobowiązane do zaorania i obsiania zbożem ozimym 50 tys. ha na terenie tzw. Ziem Odzyskanych, z czego po 15 tys. ha w OW III i IV oraz 10 tys. ha w OW I i II. Dzięki zaangażowaniu i poświęceniu żołnierzy, władze wojskowe zwiększyły wspomniany plan do 55 tys. ha, który miano zrealizować dodatkowymi pracami. Ostatecznie – po raz kolejny – przekroczono wyznaczone plany, gdyż wojsko zaorало jesienią tego roku ogółem 69.181 ha, z czego 55.662 ha obsiali zbożem ozimym, przekraczając wcześniejsze limity ustalone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. W odniesieniu do poszczególnych okręgów wojskowych można przyjąć, iż wyznaczone im plany zasiewów jesiennych zostały w niech nie tylko w pełni wykonane, ale także nieznacznie przekroczone<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> CAW, sygn. 1898/99, „Dzielo I”, cz. 4, s. 188–189; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu* ..., s. 192–195. Według H. Dominiczaka (*W walce o Polskę Ludową* ..., s. 208) w OW II – wojsko zebrało zboże z 13 tys. ha, w OW III – z 11 tys. ha oraz w OW IV – z 26 tys. ha (danych z OW I nie podano), według A. Ogrodowczyka (*Pomorze przywrócone* ..., s. 183) – w OW IV żołnierze zebrali zboże z 46.234 ha, a w OW II – z około 13 tys. ha, zaś według J. Poksińskiego (*Świadczenia gospodarcze Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1984, nr 117, s. 51–52) – w OW II skosili zboże z 22.464 ha.

<sup>24</sup> Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu* ..., s. 194–195; D. Mierzejewski, S. Sadowski, *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919–1994*, Bydgoszcz 1994, s. 145; A. Ogrodowczyk, *Żołnierze Wojska Polskiego na Śląsku* ..., s. 151. Natomiast według B. Belczewskiego (WBBH, sygn. IV.3.56, *Osadnictwo wojskowe na* ..., s. 21) wojsko miało obsiać jesienią 1946 r. na tzw. Ziemiach Odzyskanych aż 80 tys. ha ziemi.



**Mapa 2.** Podział kraju na okręgi wojskowe od listopada 1946 r. do kwietnia 1949 r.

Również w 1947 r. wojsko zaangażowano na szeroką skalę do prac rolnych, lecz tym razem zmieniała ona nieco swój charakter, gdyż dowództwa okręgów wojskowych otrzymały wytyczne, by skoncentrować wysiłek na pomocy gospodarstwu państwowemu oraz gospodarstwom należącym do osadników wojskowych. Zakres prac wyznaczonych dla wojska uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 28 I 1947 r. w ramach wiosennych prac rolnych był tym razem znacznie mniejszy niż w roku poprzednim, gdyż żołnierze mieli zaorać i obsiać na tzw. Ziemiach Odzyskanych 30 tys. ha (dla porównania w 1946 r. było to 60 tys. ha), z czego 10 tys. ha w OW II, po 8 tys. ha w OW I i IV oraz 4 tys. w OW III. Jednak tym razem, według Z.Wojdalskiego – żołnierze zaorali jedynie 11.090 tys. ha oraz obsiali 9.106 ha, co oznaczało wykonanie założeń jedynie w 30%, choć według Jerzego Poksińskiego – oprócz wspomnianego areалу odnoszącego się do państwowych gospodarstw rolnych – żołnierze mieli dodatkowo zaorać 5.699 ha oraz obsiać kolejne 4.251 ha w gospodarstwach osadników woj-

skowych, przez co ogółem miano zaorać prawie 16,7 tys. ha i obsiać 13,4 tys. ha, a więc jedynie około połowy planowanego areалу<sup>25</sup>.

W 1947 r. nastąpił więc wyraźny spadek zaangażowania wojska do prac rolnych, które zasadniczo miało miejsce na ziemiach wchodzących w skład w OW I, II, III i IV – zapewne podobne prace rolne żołnierze WP wykonywali również i na pozostałym obszarze kraju, lecz z braku danych na ten temat, trudno stwierdzić, jak duży był ich zakres. Dla przykładu można podać, iż o ile wiosną 1947 r. na ziemiach północnych i zachodnich żołnierze obsiali – według różnych źródeł – od 9,1 do 13,4 tys. ha, to w tym samym czasie na terenie całego województwa kieleckiego – jedynie 300 ha<sup>26</sup>. Zapewne także w pozostałych województwach obejmujących dawny obszar II RP pomoc wojska w pracach rolnych miała równie niewielką skalę, tym bardziej, iż w 1947 r. widać było wyraźną tendencję do ograniczania zaangażowania sił zbrojnych do akcji rolnych. Znalazła ona swój wyraz w najbliższej akcji żniwnej, kiedy to żołnierze w OW I, II, III i IV skosili zboże już tylko z 21.569 ha, zaś w ramach jesiennych prac rolnych zaorali zaledwie 2.931 ha i obsiali 2.364 ha. Zmniejszenie udziału wojska w pracach rolnych wynikało przede wszystkim z postępującego procesu zagospodarowywania tzw. Ziem Odzyskanych oraz z konieczności ograniczenia tego typu działalności, która utrudniała planowe szkolenie armii, wobec czego do wspomnianych prac zaczęto w coraz większym zakresie wykorzystywać junaków z hufców Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego powstałego 14 III 1947 r. Miało ono – w myśl założeń – współuczestniczyć w procesie poziomu gospodarczego wsi poprzez powszechne kształcenie zawodowe młodzieży wiejskiej, którą miano jednocześnie objąć wychowaniem ideologicznym oraz wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym. Najtrafniej intencje te wyrażały materiały szkoleniowe dla instruktorów owego przysposobienia, w myśl których miało ono: „ (...) przygotować nie tylko przyszłego rolnika i żołnierza, ale także stać się szkołą wychowania obywatelskiego, dającą podstawowe wiadomości o odrodzonej Ojczyźnie, o roli i perspektywach wsi w Polsce”<sup>27</sup>. Pomocy powstającemu Przysposobieniu Rolniczo-Wojskowemu w zakresie szkolenia ideologicznego miał udzielać aparat wojskowo-wychowawczy poszczególnych okręgów wojskowych oraz powstałe we wszystkich okręgach Koła Pracy Społecznej prowadzące swą działalność w duchu kształtowania wśród swych człon-

<sup>25</sup> Z. Wojdański, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 195; J. Poksiński, *Świadczenia gospodarcze Pomorskiego ...*, s. 52–53. Wynikało to zapewne z coraz mniejszej liczby żołnierzy skierowanych do prac rolnych, gdyż dla przykładu – w OW I w 1947 r. wiosenna akcja siewna prowadzona była jedynie przez wydzielone siły 1 DP (30 ludzi) oraz 15 i 18 DP (po 32 ludzi), podczas gdy pozostałe jednostki podległe OW I prowadziły ją jedynie dorywczo (WBBH, sygn. 47, W. Ząbek, *Warszawski Okręg Wojskowy ...*, s. 430).

<sup>26</sup> ABAON, sygn. 7878. L. Sadlak, 2 *Warszawska Dywizja Piechoty im. Gen. J. H. Dąbrowskiego w walce o utrwalenie władzy ludowej*, s. 109.

<sup>27</sup> M. Kaliński, *Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe (1947–1948). Zarys historii, dokumenty i materiały*, Warszawa 2002, s. 29.

ków światopoglądu marksistowskiego<sup>28</sup>. Tym samym, poprzez Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe włączono młodzież wiejską do pracy nad przebudową społeczno-gospodarczą kraju<sup>29</sup>.

Od 1948 r. pomoc wojska w pracach rolnych została ograniczona do niezbędnego minimum, co wraz z przekazaniem w latach 1947–1948 majątków ziemskich znajdujących się w dyspozycji wojska władzom cywilnym – oznaczało zamknięcie pewnego etapu w procesie udziału wojska w zagospodarowywaniu Ziemi Północnych i Zachodnich. Zasadniczo od 1948 r. pomoc wojska skupiała się z jednej strony na udzielaniu doraźnej pomocy państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym oraz gospodarstwom indywidualnym w okresie spiętrzenia prac rolnych, zaś z drugiej – na udzielaniu pomocy technicznej w uruchamianiu i remontach sprzętu rolniczego. Od tej pory wojsko – w ramach akcji likwidacji pozostających jeszcze odlogów – przeciętnie w ciągu kilku najbliższych lat prowadziło prace rolne w tym zakresie na obszarze około 600–650 ha, choć jeszcze w 1948 r. uprawiało ono ogółem około 8 tys. ha (głównie na terenie OW IV). W dalszym ciągu pomoc wojska odgrywała istotną rolę w okresie spiętrzenia prac zniwnych, gdyż pomimo kierowania od tego roku do prac zniwnych junaków z Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” – nadal odczuwano brak wystarczającej liczby rąk do pracy, toteż wybrane pododdziały wojskowe kierowano nadal do tychże prac. Ogółem ramach akcji zniwnej 1948 r. żołnierze pomagali przy skoszeniu zboża z około 21 tys. ha. Także i w kolejnych latach wystąpiły problemy z terminowym wykonaniem wszystkich prac rolnych, lecz skala pomocy wojska była już tym razem niewielka i ograniczała się głównie do działalności wojskowych brygad remontowych pomagającym w pracy państwowym i spółdzielczym ośrodkiem maszynowo-rolniczym<sup>30</sup>.

Ocena całokształtu udziału wojska w pracach rolnych w latach 1945–1948 jest niezmiernie trudna z uwagi na brak szczegółowych zestawień statystycznych na ten temat. Przedstawione powyżej dane liczbowe związane z efektami udziału żołnierzy WP w akcjach rolnych oparte były na podstawie rozproszonych i trudnych do zweryfikowania danych częściowych, a przez to obciążone pewnym ryzykiem błędu. Oprócz podanych wcześniej informacji na temat zaangażowania wojska do prac rolnych, żołnierze prowadzili je także na tzw. ziemiach dawnych II RP, a także pomagali przez cały ten okres w podobnych pracach osadnikom wojskowym na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Ponadto, oprócz siewu i zbioru zbóż – brali oni udział również w sadzeniu i zbiorach ziemniaków oraz w siano-

---

<sup>28</sup> Koła Pomocy Społecznej istniały do 1949 r.

<sup>29</sup> J. Poksiński, *Świadczenia gospodarcze Pomorskiego ...*, s. 53; Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 195. Szerzej na temat Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego patrz: M. Kaliński, *Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe ...*, s. 28 i nast.

<sup>30</sup> Z. Wojdalski, *Wojsko społeczeństwu ...*, s. 195; tenże, *Wkład ludowego Wojska ...*, [w:] *Ludowe Wojsko Polskie w walce ...*, s. 290–293; J. Poksiński, *Świadczenia gospodarcze Pomorskiego ...*, s. 53; M. Kaliński, *Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe ...*, s. 28 i nast.

kosach, przez co ogólna ocena wysiłku wojska w akcjach rolnych jest – jak wcześniej podano – niezmiernie trudna. Jedyne pełniejsze dane na ten temat można znaleźć w pracach Bronisława Belczewskiego i Romana Lesia, według których żołnierze mieli obsiać w latach 1945–1947 około 414 tys. ha ziemi, z czego około 257 tys. ha w 1945 r., co miało stanowić w owym czasie niemal 14,5% całości prac siewnych przeprowadzonych na tzw. Ziemiach Odzyskanych oraz około 157 tys. ha w latach 1946–1947 (5,0%). Trudno jednak stwierdzić na jakiej podstawie autorzy ci oparli swoje wyliczenia, gdyż z kolei według Z. Wojdalskiego – w ocenie władz wojskowych – w latach 1946–1947 żołnierze mieli zorać i uprawiać 187.450 ha gruntów rolnych. Oprócz tego, jednostki wojskowe w akcjach żniwnych zebrały w pierwszych trzech latach powojennych zboże z około 300 tys. ha, z czego około 178–185 tys. ha w 1945 r. oraz około 120 tys. ha w latach 1946–1947. Równie trudno podsumować wkład poszczególnych okręgów wojskowych w prace rolnych, gdyż na podstawie fragmentarycznych danych można jedynie z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż w latach 1945–1948 spośród czterech okręgów wojskowych obejmujących tzw. Ziemie Odzyskane około 2/3 globalnego wysiłku wojska w zakresie akcji rolnych przypadło na żołnierzy OW II i IV, zaś około 1/3 – na żołnierzy OW I i III (rola pozostałych okręgów w owych akcjach była niewielka)<sup>31</sup>.

Kończąc omawianie problematyki akcji rolnych, trzeba jeszcze wspomnieć o udziale wojska w zbieraniu świadczeń rzeczowych w latach 1944–1946. Świadczenia te zostały wprowadzone dekretem PKWN z 18 VIII 1944 r. w zakresie zbóż i ziemniaków, po czym rozszerzono je na mleko, mięso i siano, zaś ich wysokość została uzależniona od wielkości gospodarstwa rolnego oraz użytkowanej klasy ziemi i choć była mniejsza od kontyngentów narzuconych przez okupanta niemieckiego, to jednak świadczenia rzeczowe stanowiły poważne obciążenia dla zrujnowanej wojną polskiej wsi, przez co spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem ze strony ludności wiejskiej. W okresie od września do grudnia 1944 r., udział wojska w zbieraniu świadczeń rzeczowych sprowadzał się do zabezpieczenia własnej aprowizacji poprzez ściąganie owych świadczeń bezpośrednio od gmin i majątków rolnych na podstawie asygnat żywnościowych wydawanych przez władze administracyjne. W listopadzie 1944 r. sformowano w tym celu specjalne pułki aprowizacyjne, lecz nie poprawiło to znacząco ściągalności owych świadczeń, które do końca tego roku w skali kraju osiągnęło

---

<sup>31</sup> WBBH, sygn. IV.3.56, B. Belczewski, *Osadnictwo wojskowe ...*, s. 21; J. Poksiński, *Świadczenia gospodarcze Pomorskiego ...*, s. 54; R. Leś, *Z historii świadczeń wojska na rzecz gospodarki narodowej i społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1973, nr 76, s. 153; Z. Wojdalski, *Wkład ludowego Wojska ...*, [w:] *Ludowe Wojsko Polskie w walce ...*, s.290. Z kolei S. Zwoliński (*Udział Ludowego Wojska Polskiego w socjalistycznym rozwoju kraju*, WPH 1979, R. XXIV, nr 2, s. 40–41) podał, iż w latach 1945–1948 na tzw. Ziemiach Odzyskanych WP zorało i obsiało w tym okresie około 414 tys. ha, zebrało plony ze 150 tys. ha oraz skosiło około 242 tys. łąk.

poziom około 65% zaplanowanej ilości zboża, 72% ziemniaków, 53% mięsa i 97% paszy. Do 10 III 1945 r. władze polskie pozyskały tą drogą 453,5 tys. ton zboża i 541 tys. ton ziemniaków, z czego większość przekazywano na potrzeby Armii Czerwonej (88,5% zboża i 81% ziemniaków), podczas gdy dla ludności cywilnej 6,5% zboża i 12,3% ziemniaków, zaś dla potrzeb WP jedynie 5% zboża i 6,3% ziemniaków. Wiosną 1945 r., dzięki rozszerzeniu świadczeń rzeczowych na kolejno wyzwolane tereny, zwiększono do 20% nadział zebranych świadczeń dla ludności cywilnej<sup>32</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych, dotychczasowe świadczenia rzeczowe zastąpiono we wrześniu 1945 r. tzw. dostawami obowiązkowymi, za które chłopci mieli otrzymywać wynagrodzenie w oparciu o poważnie zaniżone ceny. Nic więc dziwnego, iż wspomniane dostawy spotkały się także z niechęcią ludności wiejskiej, która sama borykała się z ogromnymi problemami w zakresie produkcji rolnej. Ówczesną sytuację w tym względzie ukazuje sprawozdanie wojewody kieleckiego z 3 XII 1945 r., w którym pisze on, iż wobec oporu ludności ma przed sobą dwie alternatywy: „... *rezygnację ze ściągania świadczeń rzeczowych lub ściągnięcie ich przy pomocy siły wojskowej*”<sup>33</sup>. Niska ściągalność owych świadczeń spowodowała, iż dowództwa okręgów wojskowych otrzymały wytyczne, by nawiązać ścisłą współpracę z wojewódzkimi władzami administracyjnymi celem opracowania zasad udziału żołnierzy w brygadach propagandowych złożonych z tzw. aktywu żołnierskiego. Brygady te miały nie tylko brać udział w akcji ściągania zaległych świadczeń, lecz także prowadzić działalność agitacyjno-propagandową, perswazyjną oraz ochronno-asystencyjną, zmierzającą zasadniczo do uzasadnienia celowości owej akcji. W rezultacie, we wszystkich OW zaczęto tworzyć i wysyłać w teren wojskowe brygady propagandowe liczące w zależności od obszaru kraju od trzech do kilkunastu osób spośród tzw. aktywu żołnierskiego z oficerem polityczno-wychowawczym na czele. W zależności od potrzeb tworzone działające samodzielnie wojskowe brygady propagandowe lub też tzw. brygady mieszane z przedstawicielami partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Według Stefana Chojneckiego i Mieczysława Jaworskiego, owe brygady wysłano w teren już jesienią 1945 r. – najpierw w OW II,

<sup>32</sup> Dz.U. RP 1944, nr 3, poz. 10; M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 114–116; S. Chojnecki, M. Jaworski, *Udział żołnierzy Wojska Polskiego w zbieraniu świadczeń rzeczowych w latach 1944–1946*, [w:] *Z historii tamtych lat. Ludowe Wojsko Polskie w akcjach społeczno-politycznych 1944–1975*, Warszawa 1980, s. 104–111; S. Chojnecki, *Działalność żołnierzy w akcji świadczeń rzeczowych w latach 1944–1946*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 129–135; A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, Warszawa 1980, s. 101–102; M. Markiewicz, *Konflikty społeczne wokół świadczeń rzeczowych w Polsce w latach 1944–1946: przykład Białostocczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2004, R. XXXVI, nr 4, s. 111–122.

<sup>33</sup> AP Kielce, UW Kielecki, sygn. 305/II, t. 177. Sprawozdania wojewody kieleckiego z 3 XII 1945 r., k. 66.

VI i VII, a następnie także i w pozostałych okręgach<sup>34</sup>, choć według danych GZPW – nastąpiło to znacznie później, gdyż dopiero w styczniu 1946 r. W meldunku specjalnym GZPW z 3 kwietnia czytamy m.in.: „*Akcja propagandowa wojska na rzecz świadczeń rzeczowych zapoczątkowana został przez szereg D.O.W. z własnej inicjatywy już w połowie stycznia. W połowie lutego – zgodnie z rozkazem Nacz. Dowództwa – do akcji przystępują wszystkie D.O.W.*”<sup>35</sup>. Wynikałoby z tego, iż na większą skalę wojsko wzięło udział w owej akcji dopiero po wydaniu przez NDWP 11 lutego rozkazu, w którym nakazało ono dowódcom okręgów wojskowych podjąć aktywne działania w kierunku zwiększenia ściągłości dostaw obowiązkowych<sup>36</sup>.

Rozkazy dotyczące udziału wojska w akcji zbierania świadczeń rzeczowych kładły główny nacisk na pracę agitacyjno-propagandową i pod żadnym wypadkiem wojskowe brygady propagandowe nie mogły bezpośrednio uczestniczyć z ściąganiu kontyngentów przy użyciu siły. Dlatego też, żołnierze owych brygad przy pomocy materiałów propagandowych w trakcie wieców i zebrań wiejskich uzasadniali rolnikom konieczność zdawania wspomnianych świadczeń, przeprowadzając w tym celu również liczne rozmowy indywidualne z tzw. opornymi chłopami. Wojsko udzielało także władzom cywilnym pomocy w ochronie działań związanych ze ściąganiem świadczeń rzeczowych oraz w samym transporcie zebranych w ten sposób produktów rolnych. Istotnym elementem działalności owych brygad w przełamywaniu nieufności wśród mieszkańców wsi było interweniowanie w sprawie obniżenia nadmiernych kontyngentów rolnikom uprawiającym niewielki areał ziemi lub obarczonych licznymi rodzinami, przy równoczesnym agitowaniu (jak np. w OW I i III) w kwestii jego podwyższenia w stosunku do chłopów zamożniejszych. Żołnierze omawianych brygad swymi działaniami likwidowali na również szereg lokalnych nadużyć, co stopniowo wpływało podniesienie w środowiskach wiejskich autorytetu i zaufania chłopów do wojskowych brygad propagandowych, wskutek czego, w powiatach gdzie one pracowały, zazwyczaj rolnicy oddawali większy procent przewidzianych świadczeń obowiązkowych, czego charakterystycznym przykładem może być jedna z wypowiedzi odnotowana w meldunku z DOW VI: „*Dla wojska Polskiego damy wszystko, ale tym szabrownikom z miasta nie damy niczego*”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> S. Chojnecki, *Działalność żołnierzy w akcji ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 138–139.

<sup>35</sup> CAW, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek specjalny nr 2 z 3 IV 1946 r., k. 182.

<sup>36</sup> CAW, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek specjalny nr 2 z 3 IV 1946 r., k. 182–184; S. Chojnecki, M. Jaworski, *Udział żołnierzy Wojska ...*, [w:] *Z historii tamtych lat. Ludowe ...*, s. 112; L.Grot, *Z dziejów Warszawskiego Okręgu ...*, s. 26.

<sup>37</sup> CAW, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek specjalny nr 2 z 3 IV 1946 r.

Wojskowe brygady agitacyjne były początkowo – jak wspomniano – przyjmowane przez chłopów z nieufnością, lecz za pomocą intensywnej agitacji oraz represyjnej polityki władz nastroje te szybko pacyfikowano, w wyniku czego zwiększono ściągalność dostaw obowiązkowych np. w powiatach na terenie OW VII o około 25%, w powiecie sokolskim w OW I – z 45% do 75%, w powiecie sieradzkim, skierniewickim i piotrkowskim w OW VI – o 30%, zaś w powiecie prudnickim w OW IV – przekroczył nawet nałożony w tym zakresie kontyngent<sup>38</sup>. Odbывало się to jednak najczęściej za pomocą zastraszenia, przymusu bądź represji stosowanych wobec ludności wiejskiej, czego przykładem może być meldunek zastępcy komendanta Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych z Łodzi, w którym czytamy m.in., iż: „*W akcji zbierania świadczeń rzeczowych stosowane są masowe represje na wsi, zamiast indywidualnego karania winnych. Tak np. w powiecie sieradzkim aresztowano ponad 1000 chłopów, których trzymano w lokalu z wybitymi szybami i głodnych, dopóki członkowie rodziny nie przynieśli zaświadczenia ze zdania kontyngentu. Fakty takich masowych represji miały miejsce także w powiecie Wieluń i Radomsko*”<sup>39</sup>.

Z meldunków dotyczących udziału wojska w tego typu akcjach wynikało, iż były one słabo przygotowane do tego od strony organizacyjnej, gdyż zazwyczaj występował problem z transportem w postaci braku cywilnych samochodów lub benzyny do nich, zaś wyznaczonych punktów odbiorczych było zbyt mało, przez co dla większości rolników były one zbyt oddalone od własnych gospodarstw, co dodatkowo zniechęcało chłopów do oddawania swych produktów rolnych. Zawodził także system premiowania rolników wywiązujących się na czas z nałożonych kontyngentów, gdyż zazwyczaj owe premie nie docierały do nich z powodu nadużyć lub źle zorganizowanej dystrybucji towarów. W rezultacie, dzięki podejmowaniu przez wojsko różnorodnych działań zmierzających do usunięcia zauważonych niedociągnięć i nadużyć, nastąpił pewien wzrost jego autorytetu w środowiskach wiejskich, dzięki czemu żołnierzom łatwiej było także prowadzić swą podstawową działalność agitacyjno-propagandową. A i ta nie była łatwa, gdyż świadczenia rzeczowe – konieczne z punktu widzenia potrzeb aprowizacyjnych państwa – wśród chłopów były bardzo niepopularne z powodu ich nieodpłatnego charakteru, skojarzenia z kontyngentami nakładanymi wcześniej przez okupanta niemieckiego, nawoływania podziemia zbrojnego do ich bojkotu, ale przede wszystkim z powodu ogromnych zniszczeń, jakie dotknęły polską wieś w czasie wojny. Udział wojska w akcji na rzecz zwiększenia ściągalności świadczeń rzeczowych na szerszą skalę nastąpił – jak podano – pod koniec lutego 1946 r., lecz z braku pełnych danych, nie można go w sposób

<sup>38</sup> CAW, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek specjalny nr 2 z 3 IV 1946 r., k. 182–184; S. Chojnecki, *Działalność żołnierzy w akcji ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 139–141.

<sup>39</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 295/VII/168. Pismo zastępcy komendanta Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych z wiosny 1946 r., k. 4.

pełny ocenić. Na podstawie fragmentarycznych danych, można stwierdzić, iż w marcu działały w terenie co najmniej 392 wojskowe brygady propagandowe, z czego: 146 w OW I<sup>40</sup>, 118 w OW IV, 45 w OW II, 37 w OW VI, 23 w OW V, 17 w OW III i 6 w OW VII<sup>41</sup>. Liczba powstałych brygad była uzależniona od terenu, w jakim przyszło działać wojsku: tam gdzie opór zbrojny był poważniejszy – powstało ich więcej, jak np. w OW I, zaś na terenach spokojniejszych – kilkakrotnie mniej. Dlatego też można przyjąć, iż omawianych brygad we wszystkich okręgach wojskowych mogło być znacznie więcej, gdyż niepełne dane pochodzą z OW V i VII obejmujących – obok obszaru OW I – tereny o największej aktywności podziemia zbrojnego i niechęci ludności do nowej rzeczywistości. Z tego też względu, trudno jest określić ogólną liczbę wojskowych brygad propagandowych działających we wszystkich okręgach wojskowych, lecz można założyć, iż mogło ich być prawdopodobnie nawet około 500. W tym miejscu warto dodać, iż spośród pięciu okręgów wojskowych, z których pochodzą pełne dane, w marcu 1946 r. najmniej brygad istniało w OW III, co wynikało – jak raportowano w meldunku Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego – ze stosunkowo dobrego wywiązywania się chłopów z dostaw oraz zwolnienia z owych świadczeń ludności w powiecie międzyrzeckim i skwierzyńskim, gdzie w ten sposób propagowano rozwój osadnictwa wojskowego. W marcu 1946 r. wojskowe brygady propagandowe działały w co najmniej 100 spośród 326 powiatów, lecz z uwagi na niepełność danych, zapewne ilość powiatów objętych działalnością wojska w całym kraju była większa. Pełne informacje w tym zakresie pochodzą jedynie z czterech okręgów (OW I, II, III i VI), gdzie na ogólną liczbę 199 powiatów – wojskowe brygady propagandowe prowadziły swą akcję w 89, co oznaczało, iż wojsko objęło swą działalnością około 45% jednostek szczebla powiatowego (w OW I – objęto akcją 24 spośród 58 powiatów, czyli 41%; w OW II – 34 spośród 45 powiatów, czyli 82%; w OW III – 17 spośród 68 powiatów, czyli zaledwie 25%, zaś w OW VI – 14 spośród 28 powiatów, czyli około 50%)<sup>42</sup>.

Pomimo zaangażowania wojska, do 20 V 1946 r. w całym kraju zebrano tylko 70,6% zaplanowanej ilości zboża i ziemniaków – co pokazywało niepopularność dostaw obowiązkowych wśród rolników. Dlatego też, celem poprawy

---

<sup>40</sup> Sama tylko 1 DP wysłała do 11 powiatów 60 wojskowych brygad propagandowych liczących łącznie 225 żołnierzy.

<sup>41</sup> W przypadku dwóch ostatnich okręgów wojskowych dane na ten temat są niepełne.

<sup>42</sup> CAW, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek dzienny nr 33 z 1 III 1946 r. i Meldunek specjalny nr 2 z 3 IV 1946 r.; AAN, KC PZPR, sygn. 295/IX/410. Sprawozdanie Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego z pracy polityczno-wychowawczej za marzec 1946 r., k. 12; AUŁ, sygn. 225a. Z.Pytasz, *Udział Wojska Polskiego ...*, s. 310–316; S.Chojnecki, *Działalność żołnierzy w akcji ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 142–145; J.Prokurat, *Działalność polityczna i społeczna 16 Dywizji Piechoty na Wybrzeżu w latach 1945–1947*, [w:] *Z lat wojny i okupacji*, T. IV, red. L. Grot, Warszawa 1972, s. 409–410.

swego wizerunku w przededniu referendum, władze podjęły 6 czerwca decyzję o ich zniesieniu z dniem 1 sierpnia, co większość ludności wiejskiej przyjęła z zadowoleniem. Dzięki temu stworzono podstawy dla nowej polityki cenowej, polegającej na skupowaniu od tego czasu produktów rolnych po cenach wolnorynkowych oraz dopłacaniu przez budżet państwa do różnicy pomiędzy cenami skupu a cenami detalicznymi. Udział wojska w akcji ściągania świadczeń rzeczowych osiągnął swój punkt kulminacyjny na początku czerwca 1946 r. Niestety, także i w tym wypadku nie udało się dotrzeć do pełnych danych na ten temat, jednakże z analizy fragmentarycznych informacji wynika, iż liczba wojskowych brygad propagandowych poważnie wzrosła, gdyż tylko w trzech okręgach (OW III, VI i VII) pracowało 471 brygad, z czego aż 245 w OW III, 176 w OW VI oraz 50 w OW VII. Można więc przyjąć, iż w pozostałych okręgach liczba brygad także poważnie wzrosła, przez co – prawdopodobnie – w całym kraju mogło działać w owym czasie nawet około 1000 brygad wojskowych (brak jednak bliższych danych na ten temat). O aktywności propagandowej wojska w ostatnim okresie obowiązywania świadczeń obowiązkowych mogą świadczyć dane z OW VI, w którym wojskowe brygady propagandowe pomiędzy 1 a 19 czerwca zorganizowały 285 wieców, rozdając przy tym 1.104.000 ulotek, 42 tys. gazet, 37.150 plakatów i 21.100 różnego rodzaju broszur. Jeszcze większe natężenie działalności propagandowej wystąpiło na terenie OW VII, gdzie każda z wojskowych brygad przeprowadzała dziennie przeciętnie 1 lub 2 wiece, choć zdarzały się brygady, które każdego dnia organizowały od 3 do nawet 6 wieców. Jak się wydaje, podobna aktywność musiała także występować na terenie pozostałych okręgów, a zwłaszcza w OW I i OW V, gdzie stosunek wsi do nowej władzy był równie nieprzychylny jak w OW VI i VII. Z braku danych nie można jednak dokonać pełnej analizy zarówno samej działalności wojskowych brygad propagandowych, jak również jej efektów, choć zapewne miała ona poważny wpływ na wzrost ścigalności świadczeń rzeczowych<sup>43</sup>.

Na zakończenie, trzeba dodać, iż 22 X 1946 r. władze państwowe podjęły decyzję o skierowaniu żołnierzy WP do podobnej akcji polegającej – pomimo zniesienia dostaw obowiązkowych – na ściągnięciu zaległych dostaw sprzed sierpnia 1946 r., która również napotkała na poważny opór wśród ludności. Dlatego też, dowódcy jednostek wojskowych – mając świadomość, iż większość żołnierzy ma pochodzenie chłopskie – niezbyt chętnie podchodzili do tego typu działań – czego przykładem może być pismo starosty siedleckiego do DOW VII z 27 IX 1946 r.: „*Jak wynika z dotychczasowej akcji ściągania świadczeń – rolnicy na ogół są oporni i powstrzymują się dobrowolnie zdawać takowe, zachodzi*

<sup>43</sup> CAW, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy, sygn. IV.502.1, t. 315. Meldunek specjalny z 22 VI 1946 r., k. 281–282; S. Chojnecki, M. Jaworski, *Udział żołnierzy Wojska ...*, [w:] *Z historii tamtych lat. Ludowe ...*, s. 116–120; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza ...*, s. 420; S. Chojnecki, *Działalność żołnierzy w akcji ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 145–148.

zatem konieczność zastosowania środków egzekucyjnych w całej rozciągłości [...] Bez udziału wojska i oddziałów MO i UB realizacja świadczeń rzeczowych jest wstrzymana. [...] Zwróciłem się przeto do dowódcy 14 dywizji piechoty stacjonującej w Siedlcach o przydzielenie w powyższym celu oddziałów wojska. Władze dywizji kategorycznie jednak odmówiły udziału w akcji ściągania świadczeń rzeczowych”<sup>44</sup>. Niestety, brak danych – również i w tym wypadku nie pozwala stwierdzić, czy owa interwencja w DOW VII przyniosła oczekiwany efekt. Zaangażowanie wojska na większą skalę nastąpiło w dniach 4–30 XI 1946 r. i objęło większość powiatów na terenie wszystkich okręgów wojskowych, lecz również i w tym wypadku brak bliższych szczegółów uniemożliwia ocenę efektów udziału żołnierzy WP w tych działaniach<sup>45</sup>.

## Summary

The article describes the participation of military districts in agricultural campaigns in the first years after ending The Second World War. The main role in these actions played military districts situated in the western and northern Poland, because they included the former German grounds. They were ruined in the result of war and robbery Soviet politics, and also in the considerable part deserted. Polish people began just to arrive on the these grounds, therefore after war was necessary commitment to agricultural works soldiers of the Polish armed forces. They played the important part in the process of the polonization of the northern and western grounds. They also contributed to quicker developing those grounds. The fundamental role in this range played soldiers of Varsovian, Pomeranian, Poznan and Silesian Military Districts. In remaining military districts, the commitment of the army to agricultural works was considerably smaller. The army participated in various agricultural works, for example: sowing, ploughing and harvest, also gave the help military settlers. In the first postwar years the soldiers of the Polish Army also took part in actions connected with collecting of obligatory deliveries, what met with reluctance among the country population. In this operations participated the soldiers of all military districts, but this time – the most difficult task rested on military districts situated in the eastern and southern Poland, where was the strongest support for the Polish independence underground.

---

<sup>44</sup> AP Lublin, UW Lubelski, sygn. 698, Wydział Społeczno-Polityczny, t. 87. Pismo starosty powiatowego w Siedlcach do dowódcy OW VII z 27 IX 1946 r., npag.

<sup>45</sup> ABAON, sygn. 6420. Z.Olszański, *Walka żołnierzy Krakowskiego Okręgu Wojskowego z polskim podziemiem zbrojnym w latach 1945–1947*, s. 33; S. Chojnecki, *Działalność żołnierzy w akcji ...*, [w:] *Udział Ludowego Wojska ...*, s. 148–151.